Nr. 46. Poznań, środa, 12 listopada 1930. Rocznik 11.

PRZEGLĄD GRAFICZNY

Organ Związku Organizacyj Przemysłu Graficznego i Wydawniczego w Polsce
z siedzibą w Warszawie,
zrzeszającego Organizacje Województw: Krakowskiego, Lwowskiego, Łódzkiego, Pomorskiego, Poznańskiego, Śląskiego i Warszawskiego.
Telefon nr. 25-55 — Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Masztalarska 8 — P. K. O. Poznań 202868

Przepisy prawne, dotyczące przemysłu graficznego oraz wydawców.

Wskutek częstych zmian i uzupełnień, dokonywanych w ustawach i rozporządzeniach prawnych, dotyczących wszelkich dziedzin życia, niełatwo jest orjentować się w prawach obowiązujących w danym momencie.

Nie mając pełnej bibljoteki prawnej pod ręką, trudno jest nieraz rozpoznać, jakie rozporządzenie lub prawo jest aktualne, czy nie nastąpiła zmiana, lub uzupełnienie.

W różnych dzielnicach obowiązują w dalszym ciągu różne prawa, gdyż kodyfikacja nie jest dotąd przeprowadzona.

W celu ułatwienia orjentacji w zakresie praw i rozporządzeń, dotyczących specjalnie przemysłu graficznego i wydawniczego, podajemy poniżej wykaz tych praw, które obowiązują obecnie we wszystkich trzech dzielnicach naszego państwa.

Nie wyszczególniamy tutaj, praw, obowiązujących ogólnie dla wszystkich gałęzi przemysłu.

USTAWA PRASOWA.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 10 maja 1927 r. o prawie prasowem oraz Rozp. Prez. Rzpl. z 10. V. 1927, zmieniające niektóre postanowienia ustaw karnych i rozpowszechnianiu nieprawdziwych wiadomości i o zniewagach (Dz. U. R. P. Nr. 45 poz. 398 i 399), Rozporządzenie Ministra Wyznań Rel. i O. P. w porozumieniu z Ministrem Spr. Wewn. z d. 4 lipca 1927 roku **w sprawie bezpłatnego dostarczania druków dla celów bibljotecznych i urzędowej rejestracji** (Dz. U. Nr. 67 poz. 595) oraz Rozporządzenie tegoż Ministerstwa **w tejże sprawie** z d. 9 marca 1928 r. (Dz. U. Nr. 51 poz. 490) zostały uchylone Zarządzeniem Prezydenta Rzplitej z d. 28 lutego 1930 r. (Dz. U. Nr. 13 poz. 92).

Projekt nowej Ustawy Prasowej zatwierdzony przez Radę Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism w dniu 21 lutego 1930 roku, w którym to projekcie rozdział o książce został zatwierdzony przez Zarząd Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek, oraz do którego Związek Organizacyj Przem. Graf. i Wydawn. w Polsce zgłosił poprawkę, dotyczącą obowiązku dostarczania druków do bibljotek publicznych, — rozpatrywany był przez Prezydjum Rady Ministrów w dniu 12 marca 1930 r.

Projekt ten do chwili obecnej nie jest zatwierdzony.

Wobec takiego stanu rzeczy, gdy poprzednia Ustawa Prasowa została uchylona, nowa zaś dotąd nie jest wprowadzona w życie, **obowiązują chwilowo dawne ustawy dzielnicowe,** mianowicie:

a) na obszarze byłego zaboru rosyjskiego, gdzie obowiązuje Kod. kar. z 1903 r.:
   1. dekret z d. 7 lutego 1919 r. w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych (Dz. P. P. P. Nr. 14 poz. 186),
   2. dekret z d. 7 lutego 1919 r. w przedmiocie tymczasowych przepisów o zakładach drukarskich i składach druków (Dz. P. P. P. Nr. 14 poz. 146),
   3. następujące artykuły kodeksu karnego z 1903 roku: 293 ust. 2 i 4, 293 a, 294 ust. 2 i 5, 294 a, 298, 299, 299 a, 300, 303, 303 a, 304, 305 ust. 1 i 2, 306, 307, 308, 309,

b) na obszarze byłego zaboru austrjackiego, na którym obowiązuje ustawa karna z 1852 roku:
   1. ustawa prasowa z d. 17 grudnia 1862 r. (Dz. U. p. austr. Nr. 6 z 1863 r.),
   2. obowiązujące przepisy ustawy z d. 15 października 1868 r. (Dz. U. p. austr. Nr. 142);
   3. ustawa z d. 9 lipca 1894 r. (Dz. U. p. austr. Nr. 161),
   4. cesarskie rozporządzenie z dnia 11 sierpnia 1914 r. (Dz. U. p. austr. Nr. 215),
   5. art. VII—IX Ustawy z dnia 17 grudnia 1862 r. (Dz. u. p. austr. Nr. 8 z 1863 r.) dotyczącej niektórych uzupełnień powszechnej i wojskowej ustawy karnej,
   6. §§ 309—310 Ustawy Karnej,
   7. punkt A art. VI ustawy z d. 22 maja 1873, zaprowadzającej ustawę o postępowaniu karnem (Dz. u. p. austr. Nr. 119),

8. rozdział XXVII ustawy o postępowaniu karnem z d. 23 maja 1873 r. (Dz. u. p. austr. Nr. 119),

c) na obszarze b. zaboru pruskiego, na którym obowiązuje kodeks karny z 1871 r.:
1. ustawa prasowa z d. 7 maja 1874 r. (Dz. u. Rz. Niem. str. 65),
2. § 41 kodeksu karnego,
3. § 184 b,
4. § 7 ust. 2 procedury karnej z 1 lutego 1877 r.,
5. rozporządzenie Ministra b. dzielnicy pruskiej z d. 1 czerwca 1921 r. w przedmiocie obowiązkowego dostarczania bezpłatnych egzemplarzy druków (Dz. Urzęd. Nr. 20 poz. 137).

Ponadto obowiązują we wszystkich dzielnicach postanowienia, dotyczące prasy, zawarte w ustawach przemysłowych i skarbowych.

PRZEPISY PRAWNE, DOTYCZĄCE BEZPIECZEŃSTWA i HIGJENY PRACY W ZAKŁADACH DRUKARSKICH, LITOGRAFICZNYCH I W ODLEWNIACH CZCIONEK.

Na zasadzie Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 16 marca 1928 r. (prawo ogólne) o bezpieczeństwie i higjenie pracy (Dz. U. R. P. Nr. 35 poz. 325 z 1928 r.), Ministerstwo Pracy i Op. Społ. opracowało w maju 1929 r. projekt przepisów o bezpieczeństwie i higjenie pracy przy wykonywaniu robót drukarskich, litograficznych i odlewaniu czcionek.

Projekt ten, obok słusznych zarządzeń, zawierał szereg przepisów niemal niewykonalnych, do których nasz przemysł graficzny tem bardziej przy obecnym ogólnym kryzysie żadną miarą nie byłby w stanie się przystosować.

Dzięki przeciwstawieniu się temu projektowi przez Związek Organizacyj Przemysłu Graficznego i Wydawniczego w Polsce przy poparciu Związku Izb Przemysłowo-Handlowych, projekt ten nie wszedł w życie.

Wobec powyższego **obowiązują w dalszym ciągu przepisy dzielnicowe,** mianowicie:

Dla byłego zaboru rosyjskiego:
postanowienie Warszawskiego Urzędu Miejskiego do spraw fabrycznych z dnia 30 listopada 1891 r. o środkach zabezpieczenia życia, zdrowia robotników w fabrykach, zakładach i rękodzielniach.

Dla byłego zaboru pruskiego:
obwieszczenie Kanclerza Rzeszy dotyczące urządzenia i prowadzenia drukarń i odlewni czcionek z dnia 31 lipca 1897 r. (Dz. Ust. Rzeszy Niem. z 1897 r. str. 614),
obwieszczenie Kanclerza Rzeszy, dotyczące urządzenia i prowadzenia drukarń i odlewni czcionek z dnia 5 lipca 1907 r. (Dz. Ust. Rzeszy Niem. z 1907 r. str. 405),
obwieszczenie Kanclerza Rzeszy, dotyczące urządzenia i prowadzenia drukarń i odlewni czcionek z dnia 22 grudnia 1908 r. (Dz. Ust. Rzeszy Niem. z 1908 r. str. 654).

Dla byłego zaboru austrjackiego:
rozporządzenie Ministerstwa Handlu w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych z dnia 23 sierpnia 1911 r., którym wydaje się szczegółowe przepisy dla ochrony życia i zdrowia robotników pomocniczych w przedsiębiorstwach przemysłowych, w których wykonywa się roboty drukarskie, litograficzne oraz giserskie (Dz. Ust. Państwa Austrjackiego Nr. 169).

USTAWODAWSTWO ROBOTNICZE

W ustawodawstwie robotniczem, które obowiązuje ogólnie — w dziale „O czasie pracy w przemyśle i handlu" wydane zostało jedno tylko rozporządzenie, dotyczące wyłącznie przemysłu graficznego, mianowicie:
rozporządzenie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministerstwem P. i H. z dnia 5 czerwca 1921 roku „W przedmiocie pracy nocnej w drukarniach i zakładach graficznych" (Dz. Ust. Nr. 57 z 1921 roku poz. 362).

O regułach typograficznych. 3

(Ciąg dalszy.)

Korygowanie.

Korektorowi przeznacza się miejsce ciche, a przedewszystkiem jasne, ewentualnie osobny pokoik. Winien on się tak usadowić, by miał światło z lewej strony. Dostarcza mu się do dyspozycji słownik, encyklopedję i inne podręczniki literatury. — Odbitki układu muszą być bardzo wyraźne, do których się dołącza rękopisy należycie ułożone. Na odbitkach notuje się nazwisko składacza lub numer maszyny i ilość wierszy. Znaki korektorskie dostosowane są do potrzeb domowych. Jeżeli w jednym wierszu znajduje się więcej błędów, wówczas każdy z nich winien być nakreślony odmiennym znakiem, co powinno być wyraźnie wykonane i to z prawej strony układu, przy szerszych układach po obu stronach. Skomplikowane korekty objaśnia się składaczowi najlepiej osobiście. — Korektę czyta się z równoczesnem porównaniem rękopisu z powtórką drugorazową celem zbadania stylu, nakreślając przytem każdą niewyraźną lub nieodpowiednią głoskę. Dalej nakreśla się błędy gramatyczne i ortograficzne (nowa i stara pisownia), zmienia się nieodpowiedni układ słów, porównuje się starannie nazwiska i daty, nakreśla głoskowe błędy, wykreśla dwukrotnie odstawione słowa lub dopisuje opuszczone. Nieodpowiednie wciągi, niedopuszczalne przenoszenia części słów, końcowe ustępy, niesymetryczne justowanie i wypełnianie wierszy, nieodpowiednie napisy i podpisy nakreślić, również wszelkie na tem polu zachodzące błędy pp. autorów, redaktorów, korespondentów, reporterów, przepisarzy, składaczy, metrampaży i t. d. wynaleźć i poprawić — naprawdę praca nielekka! — Korektę domową większej części prac załatwia korektor, drugą załatwia autor, zamawiający lub inni. — Pierwszą korektę akcydensu winien załatwić składacz, przez co pozna prędzej błędy własne i niedokładności, ułatwiając przytem pracę korektorowi. — Przy korygowaniu w ołowiu, z wyjątkiem małych, lekkich korekt, układ winien być rozwiązany, pracuje się wówczas wygodniej i szybciej, również nie niszczy się przytem czcionek. Korygujemy poprawnie, jeżeli wsuniemy układ na prawą stronę organków, przytrzymując lewą ręką odnośny wiersz, podważamy zboku czcionkę naznaczoną i ostatecznie uchwycimy palcami; w ten sposób unikniemy kaleczenia czcionek. Zaniechać winniśmy t. zw. wygrzebywania sztyletem, ponieważ w ten sposób nieraz zniszczymy kilka czcionek. Korygując układ linotypowy, poleca się wiersz błędny podnieść z prawej strony sztyletem, nowoodlany wsunąć również z prawej, a potem dopiero błędny zupełnie usunąć, przez co zapobiegamy tak często zachodzącym dubletom lub przestawieniom wierszy, co nieomal codziennie w dziennikach zauważyć można. — Igła sztyletu po-

USTAWA PRZEMYSŁOWA.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. „O prawie przemysłowem“, obowiązuje ogólnie (Dz. Ust. R. P. Nr. 53 poz. 468).

Mocą tej ustawy drukarstwo i litografja zaliczone są do przemysłu (nie koncesjonowanego), introligatorstwo zaś, o ile nie jest prowadzone sposobem fabrycznym — do rzemiosł.

Nadto „wydawnictwo i sprzedaż czasopism“ nie jest przemysłem i przepisom Ustawy Przemysłowej nie podlega.

TARYFA CELNA.

Wytwory przemysłu graficznego zamieszczone są w Taryfie celnej w Dziale VIII pod pozycją 178.

Lustracje i zamykanie drukarń.

W ubiegłym tygodniu władze przeprowadziły dalsze lustracje drukarń. W szeregu drukarń polecono przeprowadzić poprawki. Niektóre drukarnie zwróciły się do Izb Przemysłowo-Handlowych z prośbą o wysłanie na miejsce ekspertów. M. in. przeprowadzono lustrację drukarni „Lech“ w Gnieźnie, gdzie stwierdzono porządek.

Zamknięto Drukarnię Akademicką w Warszawie, drukarnię „Częstochowianina“ oraz w dniu 8 listopada drukarnię Józefa Kozaka w Chodzieży, woj. poznańskie, gdzie drukuje się pismo „Nasza Chodzież“.

* * *

W związku z zamykaniem drukarń, związki zawodowe pracowników graficznych powzięły następujące rezolucje:

Związek Zawodowy Drukarzy i pokrewnych zawodów w Polsce, Zarząd Główny w Warszawie, w dniu 26 października 1930 r.:

„Wobec powtarzających się w ostatnich czasach faktów zamykania przez władze zakładów drukarskich, Zarząd Główny Związku Zawodowego Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce, nie wchodząc w pobudki, jakiemi się władze przy zamykaniu drukarń kierują, zwraca uwagę czynników miarodajnych i społeczeństwa na przykre gospodarcze skutki takich zarządzeń, które unieruchomiając warsztaty pracy, potęgują wśród drukarzy bezrobocie, pogarszając i tak niezmiernie ciężkie ich położenie materjalne“.

Polski Związek Zawodowy Drukarzy i Pokrewnych Zawodów na Rzeczpospolitą Polską — Okręg Poznański — na zebraniu, odbytem w dniu 9-go listopada 1930 roku, uchwalił następującą rezolucję w sprawie zamykania drukarń:

„Ostatnie wypadki zamykania drukarń przez władze administracyjne, budowlano-sanitarne, uważamy za niecelowe i nie prowadzące do ogólnej poprawy urządzeń bezpieczeństwa i higjeny w zakładach drukarskich. Poprawę urządzeń drukarń można uzyskać przez lustrację w s z y s t k i c h drukarń, i to według stałego planu, rozłożonego na pewien okres czasu. Przedsiębiorstwom należałoby wyznaczyć termin dla poczynienia poprawek. Zamykanie drukarń n a t y c h m i a s t po lustracji przez komisje powoduje wyrzucenie na bruk pracowników drukarskich i przyczynia się do wzrostu bezrobocia, a w dalszej konsekwencji do zwiększenia kosztów świadczeń z kas instytucyj społecznych i ubezpieczeniowych. Prosimy władze, aby interesy pracowników drukarskich, jako grupy społecznej najwięcej dotkniętej tym stanem rzeczy, — wzięły pod uwagę i uwzględniły powyższe nasze dezyderaty“.

* * *

Stan prawny umowy pomiędzy pracodawcami a pracownikami w razie zamknięcia drukarni.

Przesądza go art. 13 Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej Polskiej (Umowa o pracę robotników fizycznych Dz. Ustaw Nr. 35, rok 1928).

Artykuł ten brzmi:

„W wypadkach siły wyższej, jak naprzykład zamknięcie zakładu pracy lub jego części, w której był zatrudniony robotnik, wskutek z a r z ą d z e n i a w ł a d z y p a ń s t w o w e j, pożaru, powodzi, wybuchu kotła parowego itp., gdy one czynią bezwzględnie niemożliwem na

---

winna być z najlepszej stali, zawsze ostra, rękojeść z drzewa, z główką płaską, użycie sztyletu lekkie i zwinne. — Należyty stan sztyletu jest oznaką zamiłowania do porządku składacza. — Wielkie zmiany w układzie, dzielenia słów, załatwia się najlepiej w kątniku. — Używanie pincety poleca się tylko bardzo sumiennym składaczom, ponieważ przy nieprawidłowem jej użyciu kaleczy się nieraz kilka czcionek. — Po załatwieniu korekty należy w wierszu wyrównać justunek, wyżej stojący zagłębić, każdy znak korektorski powtórnie obejrzyć, w ołowiu poprawione czcionki skontrolować, zmienione wiersze i zdania dokładnie przeczytać i zbadać zgodność w stylu. Przez korektora przeoczone błędy należy również poprawić, zwróciwszy mu na omyłki lub przeoczenia uwagę. Koleżeńskość i przyjaźń ułatwia tutaj obu współpracę. — Skończywszy korektę lub rewizję w maszynie, skontrolujemy dokładnie, czy czcionki lub tp. nie pozostały na formie; jedna czcionka wystarczy, by zniszczyć część układu lub przyrząd na cylindrze. — Przy dużej korekcie w maszynie poleca się użycie długiego kątnika, w którym pomieścić możemy większą ilość słów, całe zdania i potrzebny justunek. Przy trudniejszych korektach jednak poleca się wyjąć odnośną część układu z formy i przełamać w kątniku przy czcionniku.

Ł a m a n i e

Po załatwieniu korekty w ołowiu przełamujemy układ na strony lub kolumny. Zważać przytem trzeba na staranne przestrzelenie i rozdzielenie miejsc w kolumnie. Miernikiem do utworzenia długości kolumny 24°, 8° i 2° jest dla nas proporcja t. zw. „złotego cięcia“ (goldener Schnitt).

Według miernika tego odnosi się krótsza część przeciętej linji symetrycznie do dłuższej części, również długość do szerokości, jak np. przy normalnie skonstruowanym krzyżu. Chcąc miernik taki osiągnąć, rysujemy normalną stronę i krzyżujemy ją w takiej wysokości, by górna część krzyża równała się części jego ramion (zob. rys.).

przeciąg więcej niż siedmiu dni wykonywanie pracy i nie są następstwem winy pracodawcy, — pracodawca ma prawo rozwiązać umowę o pracę w ciągu siedmiu dni od chwili zajścia wypadku".

Komentarz do tego artykułu: Przez siłę wyższą (vis maior) należy rozumieć wszystkie okoliczności faktyczne, wynikłe bez winy pracodawcy, a czyniące bezwzględnie niemożliwem wykonywanie pracy na przeciąg więcej niż siedmiu dni.

W wypadku rozwiązania umowy wskutek siły wyższej pracodawca wolny jest od obowiązku wynagrodzenia robotnikowi szkód i strat z zastrzeżeniem, że pracodawca skorzysta z przysługującego mu prawa rozwiązania umowy w ciągu siedmiu dni od chwili zajścia wypadku, przyczem do chwili rozwiązania umowy należy się robotnikom umówione wynagrodzenie.

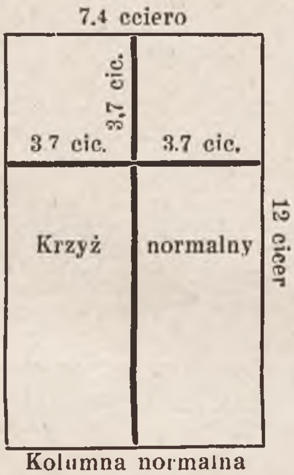
Jeżeli w tym terminie pracodawca umowy nie rozwiąże, a zatrudnianie robotników jest w dalszym ciągu niemożliwe, wówczas pracodawca obowiązany jest wypłacić robotnikom odszkodowanie (dwa tygodnie).

Zamykanie drukarń, jako skutek zarządzenia władzy państwowej, ustawa zalicza do siły wyższej (vis maior). Tem samem obowiązują w umowie o pracę powyżej przytoczone przepisy prawne.

Założenie Zrzeszenia Kierowników Zakładów Graficznych Rzplitej Polskiej.

We wrześniu b. r. został zatwierdzony statut Zrzeszenia Kierowników Zakładów Graficznych Rzeczypospolitej Polskiej z siedzibą w Warszawie, które od 1-go października prowadzi swą działalność organizacyjną.

Do Zarządu weszli pp.: R. Mathia — prezes, L. Szafrański — zast. prezesa, St. Florczak — sekretarz, E. Leman — zast. sekretarza, W. Zajączkowski — skarbnik, L. Lewandowski — księgowy, E. Święcicki — bibljotekarz.



Kolumna normalna

Instrument miarowy celem osiągnięcia formatu kolumny podług „złotego cięcia" można sobie w prosty sposób skonstruować. Bierzemy dwie wąskie listewki, łączymy je krzyżowo nitem w ten sposób, by tworzyły dwa cyrkle z dwoma dłuższemi i dwoma krótszemi końcami. Dwa dłuższe końce rozszerzymy np. na szerokość 10 kwadratów, dwa krótsze obcinamy tak dalece, by szerokość ich wynosiła 6,2 kwadratów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zrzeszenie cele swoje przedstawiło w statucie, a mianowicie: urządzanie zebrań, odczytów, wykładów i pogadanek, wydawanie czasopism, książek i broszur, udzielanie pomocy i porad fachowych.

Jako najważniejszy cel Zrzeszenia — to porozumienie się z kierownikami poszczególnych zakładów graficznych na całym terenie Rzeczypospolitej dla wypracowania podstaw do unormowania życia graficznego, a przedewszystkiem kalkulacji.

Adres Zrzeszenia, Warszawa, ul. Brzozowa 2/4, m. 9. Telefon 237-56.

Komunikaty

Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu.

W sprawie rejestrowania zmian w statutach spółek akcyjnych.

W myśl przepisu art. 170 ust. 2 i 3 prawa o spółkach akcyjnych z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 39, poz. 383) wszystkie spółki akcyjne zarejestrowane przed dniem 1 stycznia 1929 r. winny najpóźniej do dnia 31 grudnia 1930 r. uzgodnić swoje statuty z przepisami wspomnianego prawa i zarejestrować tak uzgodniony statut.

Dla uniknięcia niekorzystnych pod względem gospodarczym i prawnym powikłań w stosunkach spółek akcyjnych, które po uchwaleniu odpowiednich zmian statutów wypełniły ze swej strony obowiązek nałożony wspomnianem postanowieniem prawnem, zachodzi konieczność natychmiastowego załatwienia wniosków spółek akcyjnych o zarejestrowanie tych zmian.

Z przyczyn powyższych zarządziło Ministerstwo Sprawiedliwości. aby sprawy tego rodzaju były przez Sądy rejestrowe traktowane jako szczególnie pilne i załatwiane w ciągu 48 godzin od daty wpłynięcia wniosku.

Z wydawnictw fachowych

„Der Spatienring" nr. 4. Firma „Typograph-Setzmaschinenfabrik" nadesłała nam nowe wydanie czasopisma technicznego „Der Spatienring", które w krótkim czasie swej egzystencji zyskało ogólne uznanie. Treść 12-stronnego wydania licznie ilustrowanego, formatu Din A 4, jest bardzo bogata, z której wymieniamy następujące rozprawy: Aparat odlewniczy i jego obsługa. — Zapęd i ilość obrotów typografu. — Założenie nowej sprężyny zatrzymowej. — Rozbieracz automatyczny typografu. — Zamówienia prawidłowe części rezerwowych.

Z chwili bieżącej

Nowe artystyczne opakowania wyrobów Polskiego Monopolu Tytoniowego. Przygotowuje się zmiana opakowań wyrobów Polskiego Monopolu Tytoniowego. Ostatnio odbył się wielki konkurs na te opakowania, w którym wzięło udział około 200 uczestników. Sąd konkursowy składał się z wybitnych artystów i znawców oraz przedstawicieli Monopolu, pod przewodnictwem obecnego dyrektora Departamentu Sztuki prof. Wł. Skoczylasa. Zakwalifikowano do wykonania najlepsze prace, które otrzymały szereg wysokich nagród. Fabryka opakowań Polskiego Monopolu Tytoniowego w Poznaniu wykonywa obecnie pudełka podług nowych wzorów.

Plaga Niemiec — fałszywe banknoty. Od końca kwietnia rb. pojawiły się w obiegu i kursują dotychczas fałszywe 50-markówki; fabrykantów i wymieniaczy falsyfikatów dotychczas wykryć i ująć nie zdołano. Papier zużyty do wyrobu falsyfikatów jest bardziej miękki od zużytego w prawdziwych banknotach. Pozatem cyfra „5" w liczbie 50 jest nieco zgrubiała. Fałszerzem, jak przypuszczają, jest fachowy drukarz, który ze swą maszynką podróżuje po kraju, drukuje falsyfikaty i puszcza w obieg. Za wykrycie fałszerza wyznaczyła dyrekcja Banku Rzeszy Niemieckiej nagrodę aż do 10 000 marek.

PRZEGLĄD WYDAWNICZY

Organ O. P. Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism

Z cyklu: Z przeszłości prasy w Polsce.

STANISŁAW JARKOWSKI — Warszawa.

Prasa na ziemiach polskich w 1830 r. przed wybuchem powstania listopadowego

(Ciąg dalszy).

Nie starsze od tych były inne czasopisma warszawskie treści już bardziej specjalnej: Pamiętnik umiejętności moralnych i literatury i Pamiętnik Sandomierski (tylko z nazwy, w istocie zaś warszawski), poświęcony historji ojczystej, heraldyce i literaturze dawnej, oraz Pamiętnik fizycznych, matematycznych i statystycznych umiejętności z zastosowaniem ich do przemysłu, a także Pamiętnik technologiczny, inaczej Piastem zwany, który przeżył dogorywającego w końcu r. 1829 Sławianina, wydawanego jako tygodnik dla rzemiosł, rolnictwa, handlu, gospodarstwa domowego i w ogólności potrzeb życia praktycznego. Nadto zapowiedziany był na koniec roku jeszcze Pamiętnik Górnictwa i Hutnictwa oraz zjawił się prospekt na wznowienie pamiętnika Kolumb, poświęconego opisom najnowszych podróży oraz wiadomościom statystycznym i geograficznym". Pismo to w r. 1830 ukazywało się pod postacią wydawanych co miesiąc — tomików wyboru najnowszych i najciekawszych podróży, jako ciągu dalszego Kolumba z r. 1828 i 29, a przedtem Dziennika Podróży lądowych i morskich z r. 1827. Prospekt zapowiadał inowację: przy wydawanym jak dawniej Kolumbie miała ukazywać się co dni piętnaście Gazeta Podróży i geografji...

Najstarszem, bo dziesięć lat istniejącem, czasopismem wśród perjodyków treści specjalnej był Sylwan, służący leśnictwu i łowiectwu. Przeżył on niejedno z czasopism rolniczo-gospodarczych, a przedewszystkiem dobrze zasługującą się przez lat ośm (1829—28) jednocześnie z nim założoną Izydę Polską, oraz dwuletnią Cererę (w latach: 1823—25), i trwał sam na posterunku na tem polu.

Wiadomości Handlowe wychodziły wówczas rok czwarty, zarazem składając Bibljotekę Handlową...

Ugruntowaniu wiedzy prawniczej była poświęcona Themis Polska, czasopismo bardzo poważne i ciekawe, założone w r. 1828, a więc najmłodsze wśród publikacyj działu wydawnictw specjalnie prawu poświęconych, które rejestrowały i obwieszczały sucho bądź prawa i rozporządzenia urzędowe, jak: Dziennik Praw Królestwa Polskiego (od r. 1816) oraz Dziennik Województwa Mazowieckiego (od r. 1818)...

Zupełnie młody, bo założony w r. 1830 tygodniowy Dziennik Damski także i Pamiętnik dla płci pięknej wypełniały luki, powstałe wskutek zniknięcia z horyzontu czasopiśmienniczego wydawnictw dla kobiet, podobnie jak rozpoczęte również w r. 1830 czasopismo dla dzieci: gazetkowy Dziennik dla dzieci i zeszytowy Ziemomysł — zastąpiły brak lektury milusińskim warszawskim z przed lat stu z powodu zwinięcia paru przedtem czynionych prób w tej dziedzinie.

Konkurował z temi pisemkami swemi „snopkami" (zeszytami) rozpoczęty również w r. 1830, poza Warszawą,

na prowincji

jedyny w tym czasie nieurzędowy perjodyk na terenie Królestwa Kongresowego, — Skarbiec dla dzieci. Wychodził w Puławach.

W większych nawet miastach, w których dawniej, a przynajmniej w dobie Królestwa Kongresowego, co czas jakiś czynione były próby wydawania różnych czasopism, — w r. 1830 ukazywały się tylko urzędowe „dzienniki departamentowe": w Lublinie, Sandomierzu, Kielcach, Siedlcach, Płocku, Kaliszu i w Suwałkach.

W Kaliszu było w r. 1830 projektowane rozpoczęcie czasopisma literackiego...

Pozatem na terenie zaboru rosyjskiego tylko w Wilnie wegetowały jeszcze, jako ślady świetnego minionego już, niestety, nagle przerwanego przed laty 6-ciu okresu rozkwitu czasopiśmienictwa i publicystyki polskich Aten — tygodniowy Dziennik Wileński i Kurjer Litewski oraz zapowiedziane były dwa czasopisma treści bardziej specjalnej. Natomiast poza granicami zaboru, w stolicy zaborcy, nad Newą zjawiły się w r. 1830 dwa czasopisma polskie: Bałamut i Tygodnik Petersburski...

Na terenie dwóch innych zaborów prasa polska była nieliczną.

W zaborze pruskim — istniała, mało zresztą czytana Gazeta W. X. Poznańskiego — w Poznaniu oraz wydawnictwo urzędowe pod nazwą Dziennika Urzędowego Departamentu Opolskiego — w Opolu a także niemieckie Orędowniki departamentów w Toruniu i Bydgoszczy.

Na terenie zaboru austrjackiego prasa polska i wogóle prasa była wtedy tylko we Lwowie.

Po polsku wydawana Gazeta Lwowska wychodziła z urzędowym dodatkiem tygodniowym i tygodniowemi, mało ciekawemi i mało czytanemi Rozmaitościami, również tygodniowo wydawanemi. Pozatem ukazywało się Czasopismo

naukowe Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, oraz zaczął wychodzić Halinanin. Nadto było wydawnictwo podobne do Rozmaitości po niemiecku wydawane p. t. Muemosine oraz pierwsze kroki stawiało czasopismo Haliczanin. Istniała także Gazeta Ogrodnicza...

Wreszcie na skrawku ziem polskich, który wówczas stanowił nieokupowaną przez zaborców siłą zbrojną Rzplitą Krakowską, w jej stolicy — w Krakowie, poza dwoma urzędowemi publikacjami, noszącemi nazwy Dzienników (Dziennik Praw Wolnego m. Krakowa i Dziennik Rozporządzeń rządowych), wychodziły: Gazeta Krakowska i założony w r. 1828 Goniec Krakowski, do którego był dodawany p. t. Wanda tygodnik mód i powieści, a nadto zjawiał się co 2 miesiące Pamiętnik Krakowski Nauk i Sztuk Pięknych, a także Dziennik Ogrodniczy...

. . . .

. . . .

(Ciąg dalszy nastąpi)

Nekrologja

Ś. p. Zygmunt Marweg. Dnia 8 listopada 1930 r. zmarł w Poznaniu zasłużony działacz na Śląsku i w Wielkopolsce, ś. p. Zygmunt Marweg, były poseł na sejm ustawodawczy. Zmarły przed wojną był wydawcą tygodnika „Gwiazda", „Głosu Wielkopolanek" i dziennika „Gazeta Poznańska", a podczas wojny współpracował w centralnej agencji polskiej w Genewie. Cześć Jego pamięci!

Z chwili bieżącej

Nagroda Nobla za działalność literacką w roku 1930. Nagrodę literacką Nobla przyznano w tym roku pisarzowi amerykańskiemu Sinclair Lewis. Laureat liczy obecnie 46 lat i jest pierwszym Amerykaninem, któremu przyznano nagrodę literacką Nobla.

Bank Polski przyjmuje do redyskonta tylko 2 i pół miesięczne weksle. Instytucje finansowe w Polsce otrzymały niedawno okólnik dyrekcji Banku Polskiego, w myśl którego wprowadzono w życie znaczne ograniczenia w redyskoncie weksli. Ograniczenia te polegają na tem, że odtąd redyskontowane będą jedynie weksle z terminem nie dłuższym jak 75 dni (2 i pół miesiąca). Dotychczas, jak wiadomo, Bank Polski redyskontował weksle z terminem 3-miesięcznym.

Napady na administracje „Gazety Warszawskiej", „A. B. C.", „Zorzy" i „Myśli Narodowej w Warszawie. Dnia 4 listopada r. b. wieczorem bojówki partyjne napadły na administrację „Gazety Warszawskiej", gdzie wybito szyby. Stamtąd uczestnicy bojówek poszli do administracji „A. B. C.", gdzie wdarli się do wnętrza i zdemolowali je. Zdemolowali także całkowicie administracje „Zorzy" oraz „Myśli Narodowej". W związku z temi zajściami, poraniono kilkanaście osób.

Napady na redakcje pism. W obecnym okresie przedwyborczym w różnych częściach kraju powtarzały się napady czynne o charakterze politycznym. Poza napadem na „Gazetę Warszawską" i in., miały miejsce napady na redakcję „Gońca Pomorskiego", gdzie wybito wszystkie szyby, wreszcie na „Ziemię Kaliską", gdzie wybito okna drukarni. Planowane napady na redakcje innych pism, m. in. na redakcję „Robotnika", nie doszły do skutku. Szereg wydawnictw zmuszonych zostało do czujnego strzeżenia swych warsztatów pracy.

Rewizje w „Gazecie Warszawskiej". W ubiegłym tygodniu władze policyjne przeprowadziły rewizję w lokalach wydawnictwa „Gazety Warszawskiej". Oddział policji po przybyciu i po okazaniu pisemnego zarządzenia komisarza rządu na m. Warszawę, przystąpił do skrupulatnej rewizji osobistej wszystkich współpracwoników redakcji i całego personelu, jaki w tym czasie znajdował się w lokalach. Wartami policyjnemi obstawiono również wyjścia z drukarni. Następnie przeprowadzono rewizję biurek redakcyjnych, lokalu administracji, jak również wszystkich pomieszczeń drukarni.

Wydatki na reklamę w Ameryce. Jak donosi „Propaganda", koszta reklamy wyniosły w Ameryce w jednym tylko roku 1929 — 565 miljonów dolarów, z czego 206 miljonów przypada na reklamę gazetową, 103 miljony na plakaty i 17 miljonów na reklamę przez radjo i t. p.

Odnalezienie cennych prac Dürera. Kustosz uniwersytetu wiedeńskiego, dr. Leporini, odkrył w pewnym dworku wiejskim w Austrji nader liczny zbiór cennych prac Dürera, mianowicie wspaniałych druków wczesnych. Zbiór obejmuje niemal wszystkie dzieła Dürera.

Znalezione manuskrypty Dantona i Robespierre'a. W okolicach miasteczka Devon w Anglji, znaleziono w pewnym starym zamku kolekcję dawnych manuskryptów, niezmiernie cennych. Wśród tych papierów znajdują się listy - autografy kilku królów Anglji, listy prezydentów Stanów Zjednoczonych, a oprócz tego kilka manuskryptów Dantona i listy Robespierre'a.

Kryzys książki w Anglji. Nietylko w Polsce publiczność przestała kupować książki. Nawet w Anglji, gdzie wydania liczą się na miljony egzemplarzy, książka przechodzi ciężki kryzys. Niedawno odbył się z powodu tego kryzysu kongres w uniwersytecie Cambridge, na który zjechali się autorzy, wydawcy i księgarze, by wspólnemi siłami zaradzić złu. Sprawę omówiono z różnych stron, t. zn. z punktu widzenia profesjonalistów pisarzy, którym grozi niedostatek, wreszcie z punktu widzenia wydawców i księgarzy. Kongres skonstatował jednogłośnie, że gust publiczności czytającej zamienił się na jakiś gust masowy. Indywidualny pociąg do książki zatonął w morzu gustów masy niewybrednej. Publiczność patrzy dziś na książkę, jak na gazetę: pragnie ją kupić jaknajtaniej, przeczytać jaknajprędzej i wyrzucić. Ciekawie posegregował wszystkie dzieła, jakie wychodzą z druku, jeden z wydawców. Twierdzi on, że wszystkie książki dzielą się na pięć grup: takie, o których wszyscy wiedzą, że są dobre i wszyscy je kupują, 2) książki złe i które nie idą w sprzedaży, 3) książki dobre, ale których nikt nie kupuje, 4) książki złe, ale mocno pokupne i 5) książki takie, o których nikt nie wie, czy są dobre czy złe i niewiadomo również, czy będą kupowane. Można być pewnym, że wszyscy wydawcy całego świata byliby mocno wdzięczni swemu angielskiemu koledze, gdyby im zdradził sekret, jak on rozpoznaje książkę w manuskrypcie jeszcze, do jakiej grupy z powyżej wymienionych należałoby ją zaliczyć... To jest rzeczą niemożliwą.

Wiadomości z firm

Instytut Wydawniczy „Bibljoteka Polska", Sp. Akc. Dnia 2 grudnia r. b., o godz. 17-ej, odbędzie się w biurze Zarządu Spółki przy ulicy Nowy-Świat 23/25 w Warszawie, Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów. Porządek dzienny obejmuje zmianę statutu Spółki i dostosowanie go do wymagań Rozp. Prezydenta Rzplitej Polskiej z dnia 22 marca 1928 r. o prawie o Spółkach Akcyjnych.

Polskie Towarzystwo Księgarni Kolejowych „Ruch", Spółka Akcyjna. W sobotę, dnia 6 grudnia 1930 r., o godzinie 4 po południu, w siedzibie Spółki w Warszawie, Aleja Jerozolimska 63, odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie. Właściciele akcyj korzystają z prawa głosu na Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu, o ile najmniej na 7 dni przed Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniem złożą w biurze Zarządu Spółki, albo w jej oddziałach swe akcje lub świadectwa o ich zdeponowaniu w jednym z banków czy instytucji kredytowej.

PRZEGLĄD PAPIERNICZY

Organ Rady Zrzeszeń Kupiectwa Gałęzi Papierniczo-Piśmienniczej

z siedzibą w Warszawie

Światowe zagadnienie zaniku drewna na papierówkę.

Kanadyjczyk Frank J. D. Barnjum toczy od lat wielu walkę o to, ażeby olbrzymie wytrzebione obszary lasów świerkowych powtórnie zalesić. Niedawno temu otrzymał on od dr. C. A. Schenck'a z Darmsztadu list, w którym tenże wyraża mu uznanie za jego usiłowania w przedmiocie zalesienia wyrąbanych obszarów świerkowych w Kanadzie. Dalej twierdzi dr. Schenck, że współczesna generacja nie ma prawa do zaprzepaszczenia majątku narodowego, jakim jest drzewostan trzebionych w nadmierny sposób olbrzymich lasów świerkowych w Kanadzie.

Schenck twierdzi dalej, że roczny wyrąb lasów świerkowych w Kanadzie powinien zostać koniecznie o 25 procent uszczuplony. Kanadyjczycy niedostatecznie oceniają swoje wyjątkowo korzystne stanowisko na światowym rynku drzewnym.

Ograniczenie wyrębu drewna-papierówki w Kanadzie o 25 procent wywołałoby na rynkach drzewnych we Finlandji, Szwecji, Rosji, w Niemczech, Polsce i Czechosłowacji skutek niezwykły.

W Azji znajduje się bardzo mało drewna świerkowego, w Syberji niemal wcale niema lasów świerkowych, niezbyt wiele znajduje się mieszanych zalesień w krajach nadbałtyckich, niewiele też w Hokkaido, które jest niedostępne jak również w Chinach zachodnich. Zalesienia świerkowe w Niemczech są tak szczupłe, że całe Czarnolesie (Schwarzwald) nie może dostarczyć tyle świerków, ile ich potrzebuje na produkcję papieru położona u podnóża gór Czarnolesia fabryka masy drzewnej Waldhof.

Pomimo tak nikłego zapasu drewna świerkowego na całej kuli ziemskiej, rząd kanadyjski nie zdaje sobie sprawy z tego, jak postępować należy na korzyść współczesnej i przyszłej większej Kanady.

W końcu swego znamiennego listu wyraża dr. Schenk z Darmsztadu swój podziw dla przewidywań i odwagi obywatelskiej p. Barnjuma przewidując, że w niezbyt długim czasie wezwanie bojownika kanadyjskiego nawołującego do ochrony drzewostanu świerkowego w Kanadzie odbije się głośnem echem na całym świecie.

* * *

Z podobnie sensacyjnem twierdzeniem wystąpił na łamach czasopisma „Country Home" gubernator stanu N. York, Franklin Roosevelt. Zapowiedź tej groźnej dla Stanów Zjednoczonych możliwości, widzi on w masowem trzebieniu lasów. Stany Zjednoczone zużywają corocznie pięć razy tyle drzewa, ile go wyrasta w tym czasie w lasach amerykańskich. Wyręby prowadzone są w sposób rabunkowy, a roczny przyrost nowych drzew jest tak minimalny, że wystarczyłby zaledwie na pokrycie pięciodniowego zapotrzebowania. Na same tylko słupy telegraficzne i telefoniczne zużywają Stany Zjednoczone corocznie około 5 miljonów pni. Natomiast zużycie miazgi drzewnej, z której produkowany jest papier, wynosi rocznie olbrzymią ilość 8 miljonów tonn. Już obecnie wskutek przetrzebienia lasu i pozostawienia większych obszarów leśnych jedynie w odległych okolicach, skąd koszt transportu drzewa do centrów przemysłowych jest bardzo znaczny, Stany Zjednoczone wydają rocznie 250.000,000 dolarów więcej, niż gdyby rozpowszechnienie lasów było takie same, jak kilkadziesiąt jeszcze lat temu. Najgroźniejszym jednak objawem jest, że całe olbrzymie obszary po wycięciu

na nich lasów zatracają niemal wszelką roślinność. Jeśli tak dalej pójdzie, Stany Zjednoczone czeka los podobny co Chiny, które w tym czasie, gdy odkryto Amerykę, posiadały wiele lasów i bujną roślinność w okolicach, które dziś są pustynią.

Starożytny młyn papierniczy.

W uzdrowisku niemieckiem Bad Reinerz znajduje się jeden z najpiękniejszych historycznych pomników budowlanych, mianowicie, „Stary młyn papierniczy“, najstarszy młyn papierniczy we wschodnich Niemczech, którego dalsze istnienie jest zagrożone. Rzeczony młyn papierniczy znajduje się w ruchu od 1605 roku aż do chwili współczesnej. (Produkcja czerpanych papierów wstrzymana została w 1905 roku, od tego czasu wyrabia się zapomocą maszyny o okrągłem rzeszocie tekturę trwałą do oprawiania akt.) Dla nowoczesnej, konkurencyjnej produkcji starożytne ubikacje są zbyt szczupłe. Wielkie przebudowania, którеby wygląd budowli zupełnie zmieniły, są koniecznie potrzebne dla egzystencji obecnego właściciela, w którego rodzinie starożytny młyn papierniczy znajduje się od przeszło stu lat. Liczy się z koniecznością zburzenia historycznie i artystycznie cennej budowli historycznej, gdyż większa przebudowa, jak wiadomo, kosztuje więcej, aniżeli zbudowanie nowego budynku fabrycznego.

Rzeczony młyn papierniczy budzi o tyle zainteresowanie historyczne, że w nim jedynie wyrabiano dawniej papier na dokumenty dla „świętego państwa rzymskiego niemieckich narodowości“, ponieważ sądzono, że papier w tym młynie wyrabiany z powodu chemicznych składników używanej do fabrykacji wody czyni go odpornym od zniszczenia przez drobnoustroje. Dawnego właściciela młyna papierniczego mianował cesarz niemiecki Rudolf szlachcicem, a późniejszym właścicielom rzeczonego młyna papierniczego nadał król pruski Fryderyk II tytuł „papiernika nadwornego“.

W starożytnej budowli młyna papierniczego przechowuje się nader cenne stare dokumenty papiernicze.

Notatki

Podatek obrotowy przy eksporcie papierówki. Ministerstwo Skarbu zarządzeniem z dnia 7 października b. r. obniżyło do ½% stawkę podatku przemysłowego od obrotu, przypadającego od transakcyj eksportowych papierówką z wyjątkiem osikowej, dokonanych w okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 1930 r.

Najstarszy papier. Najstarszy znany w Europie papier ze szmat płóciennych pochodzi z roku 1239. Spisany jest na nim dokument, podpisany przez hrabiego Adolfa von Schaumburg, który obecnie przechowuje się w Rintelen nad Wezerą.

Opakowanie sera. Pewne francuskie fachowe czasopismo mleczarskie zaleciło, ażeby mleczarnie nie zawijały ulubionego miękkiego sera francuskiego w staniol jak dotychczas, gdyż staniol trudno ździera się ze sera, a do tego psuje czasami smak sera. Dotychczas opakowanie to było koniecznem, atoli teraz istnieją papiery, które wspomnianej wadliwości nie posiadają, przeto należałoby takowe używać w miejsce staniolu.

Sądzićby można, że rzeczone czasopismo mleczarskie ma na myśli niezawodnie celofan jako podatne opakowanie sera, gdyż wszelkie inne dla wspomnianego celu słuszne papiery, mianowicie papiery pergaminowe, po dłuższym czasie przylegania do sera psują się i pękają łatwo.

Dla opakowania szlachetniejszych serów poleca rzeczone czasopismo mleczarskie używać w miejsce dotychczasowych puszek drewnianych nowoczesny kartonaż. — Zalecenie pierwszego, celofanowego opakowania wychodzi no dobro przemysłu celofanowego, polecenie kartonażu do opakowań sera natomiast całemu fachowi papierniczemu, mianowicie produkcji i przeróbce oraz przemysłowi drukarskiemu. Pobudka zastosowania takich opakowań jest słuszną, ponieważ na puszkach drewnianych trudno wykonać można druki polecające towar, a do tego publiczność pragnie mieć opakowanie gustowne, estetyczne.

Wiadomości z firm

Pierwsza Polska Fabryka Papieru Falistego i Kartonów Fr. Durczewski w Rawiczu. Postępowanie zapobiegawcze, odnoszące się do powyższej firmy, Sąd Powiatowy w Rawiczu umorzył uchwałą z dnia 18 października 1930 r., po myśli art. 27 rozp. Prezydenta Rzplitej Polskiej z dnia 6 marca 1928 r. o zapobieganiu upadłości.

Fabryka Ołówków i Wyrobów Galalitowych „Lechistan“, Spółka Akcyjna. Dnia 25 listopada 1930 r., o godzinie 5 po południu, odbędzie się w biurze adwokata dra Zimmermanna w Krakowie przy ul. Grodzkiej 59, II p., Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy, z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie Zarządu z dotychczasowej działalności. 2) Wybór przewodniczącego. 3) Zmiana statutu w myśl Rozp. Prezydenta Rzplitej Polskiej z 22. 3. 1928 roku (Dz. U. R. P. nr. 39). 4) Zmiana statutu co do brzmienia firmy i siedziby tejże. 5) Sprawy, związane ze zmianą statutu. 6) Określenie liczby członków Zarządu. 7) Rezygnacja częściowa członków Zarządu i wybór nowych członków. 8) Rezygnacja częściowa członków Komisji Rewizyjnej i wybór nowych członków. 9) Wybór pełnomocników do zawarcia umowy z członkiem Zarządu co do najmu nieruchomości i wyłącznej sprzedaży. 10) Zaciągnięcie pożyczki na kapitał obrotowy. — Akcjonarjusze, pragnący wziąć udział w Zgromadzeniu, powinni złożyć swoje akcje lub kwity depozytowe w biurze Zarządu w Warszawie, pl. Dąbrowskiego 2, conajmniej na 7 dni przed Walnem Zgromadzeniem. Akcjonarjusze, pragnący wystąpić z wnioskiem, powinni conajmniej na tydzień przed terminem Zgromadzenia złożyć go Zarządowi na piśmie i wykazać się z posiadania nie mniej, niż 1/10 części kapitału.

„Galicyjska Fabryka Papieru“, Sp. Akc. (przedtem Bracia Fiałkowscy“). Dnia 28 listopada b. r., o godz. 10 rano, odbędzie się zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej nr. 68. W razie niedojścia do skutku rzeczonego zebrania Walne Zgromadzenie odbędzie się nieodwołalnie w drugim terminie dnia 16 grudnia b. r. w tymże lokalu.

Ostatni materjał redakcyjny przyjmuje się do poniedziałku godz. 18-tej.

Ogłoszenia: 1/1 strona 100 zł, 1/2 str. 50 zł, 1/4 str. 25 zł, 1/8 str. 12.50 zł, 1/16 str. 6.25 zł, 1/32 str. 3.25 zł. Na str. I. okładki 100%, na stronie II, III i IV okl. 50% więcej. Dla poszukujących posad 50% opustu. Numery okazowe i dowodowe opłaca się. Ogłoszenia przyjmuje się do poniedziałku godz. 9. r.

Przedpłata kwartalna 6.00 zł, miesięczna 2.00 zł, z dostawą do domu. Numer pojedyńczy 50 gr.

Wydawca: Korporacja Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Województwo Poznańskie z siedzibą w Poznaniu, ul. Maszalarska 8 Telefon Nr. 25-55. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Teodor Kryg w Poznaniu.

Czcionkami Drukarni Polskiej Sp. Akc. w Poznaniu, św. Marcin 70.